

KS. JÓZEF KRUKOWSKI

STANOWISKO PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO  
W SPRAWIE NORMALIZACJI SYTUACJI PRAWNEJ  
KOŚCIOŁA W POLSCE

W działalności duszpasterskiej kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski (1948-1981), jest zawarta określona koncepcja wzajemnych relacji między Kościołem i państwem oraz określone stanowisko w sprawie normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce po II wojnie światowej. Te dwa zagadnienia są ściśle ze sobą powiązane. Proponuję, abyśmy na tę rozległą problematykę spojrzeli w możliwie szerokiej perspektywie, uwzględniając trzy konteksty: historyczny, doktrynalny i praktyczny (postulaty i metody działania). Stanowisko Księdza Prymasa staje się bowiem zrozumiałe dopiero na tle tej rzeczywistości społecznej, w jakiej wypadło mu działać, oraz tych przesłanek doktrynalnych, jakimi się kierował. Było bowiem rezultatem zaaplikowania określonych założeń dotyczących wzajemnych relacji między Kościołem i państwem uznanych za obowiązujące w odniesieniu do tej specyficznej sytuacji społecznej, w jakiej znalazła się Polska po II wojnie światowej. Specyfika tej sytuacji polegała na spotkaniu się po raz pierwszy w historii i na szerszą skalę Kościoła katolickiego z państwem rządonym przez partię komunistyczną. Można bez przesady powiedzieć, że kard. Wyszyński w ciągu 33-letniej działalności prymasowskiej wypracował pewien model normalizacji wzajemnych stosunków między Kościołem i tego typu państwem. Ksiądz Prymas postulował, aby ten model został sformalizowany na drodze odpowiedniej umowy prawnej. Jakkolwiek postulat ten nie został spełniony, to jednak pozostaje jako pewien wzór na przyszłość.

I. KONTEKST HISTORYCZNY

W kontekście historycznym, w jakim kard. Wyszyński określał stosunek Kościoła wobec państwa, należy wyróżnić dwa podstawowe ele-

menty: ścisła więź Kościoła z narodem polskim i polityka władz państwowych wobec Kościoła i narodu po II wojnie światowej.

Gdy idzie o pierwszy z tych elementów, to Ksiądz Prymas bardzo ostro widział tę więź, jaka istnieje między Kościołem i narodem polskim i ujmował ją w szerokiej perspektywie historycznej obejmującej: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przede wszystkim doceniał to głębokie zakorzenienie narodu polskiego w kulturze chrześcijańskiej wywodzącej się z Rzymu, a jednocześnie wkład Kościoła w rozwój kultury i państwowości polskiej. Począwszy od chrztu Mieszka I, pierwszego historycznego władcy państwa polskiego, Kościół stał się wychowawcą narodu. W okresach niepomyślnych dla państwowości polskiej — rozbiorów i okupacji — Kościół jednoczył naród polski i inspirował go do walki o suwerenność polityczną i sprawiedliwość społeczną. W teraźniejszości — po II wojnie światowej w okresie zagrożenia tożsamości kulturalnej narodu polskiego zadaniem Kościoła — według Księdza Prymasa — jest obrona żywotnych interesów narodu poprzez zachowanie i umacnianie jego więzi z Kościołem<sup>1</sup>. Głęboka świadomość tej historycznej więzi oraz zaangażowanie w jej obronę sprawiła, że Ksiądz Prymas Wyszyński, pełniąc funkcję głowy Kościoła w Polsce, stał się również przywódcą duchowym narodu polskiego. I istotnie wielokrotnie — a zwłaszcza w okresie kryzysu, jaki nastąpił w sierpniu 1980 r. — podejmował decyzje mające wpływ na losy całego narodu, a nawet uważał, że razem z władzami państwowymi ponosi współodpowiedzialność „za rozwój życia narodowego i zabezpieczenie należytego korzystania z wolności”<sup>2</sup>.

Drugim elementem kontekstu historycznego jest całokształt problemów związanych ze zmianą ustroju politycznego i granic państwa polskiego po II wojnie światowej.

Zmiana ustroju politycznego była konsekwencją objęcia władzy przez

<sup>1</sup> Stanowisko swoje w tej dziedzinie szczególnie wyraźnie Ksiądz Prymas ujawnił w związku z obchodami Milenium chrześcijaństwa w Polsce oraz w okresie odnowy życia społecznego w czasie od sierpnia 1980 do maja 1981. Por. *Komentarz na Jasnej Górze 3 maja 1967 r.* — w pierwszej rocznicę Milenium Akta Gostynia: „[...] Zwyczajni, Najmilsze Dzieci, że nasze Milenijne uroczystości na liście rocznym Szlaku Tysiąclecia, od Gniezna i Poznania poprzez wszystkie miasta Biskupie, aż do Białegostoku, zmierzały do tego, abyśmy sobie uświadomili, co to znaczy „Kościół wcielony w życie Narodu”. [...] Nie o co innego, tylko o to właśnie toczy się walka, aby Naród nasz, wszczepiony w Boży nurt, wspierany swoim dziesięciowiekowym doświadczeniem religijnym czerpanym z obecnego w Narodzie Kościoła, nadal utrzymał się w nurcie nadprzyrodzonym”. S. Wyszyński *Wszystko postawiłem na Maryję*. Paryż 1980 s. 266-267 (Kazanie na Jasnej Górze 26 sierpnia 1980 r. *Odpowiedzialność — obowiązki — prawa w życiu narodu*); tenże *Kościół w służbie Narodu*. Rzym 1981 s. 12-24.

<sup>2</sup> Por. tamże s. 16.

partię komunistyczną. Partia ta przystąpiła do przebudowy stosunków społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych, opierając się na doktrynie materializmu marksistowsko-leninowskiego i [— — — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)]. Zgodnie z założeniem monizmu ideologicznego partia komunistyczna w Polsce podjęła program walki z religią i Kościołem, zmierzając do zastąpienia religii ideologią materialistyczną. Państwo kierowane przez partię komunistyczną miało zastosować odpowiednie środki administracyjne i prawne, a szczególnie wychowawcze, zmierzające do ukształtowania całego społeczeństwa w duchu ideologii materialistycznej. [— — — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)]. Monizm polityczny zaś polega na przyjęciu założenia, iż jedyną siłą społeczną, która może kierować życiem społecznym w Polsce jest partia komunistyczna. Z tego założenia wychodząc, podjęto program eliminacji, a przynajmniej stopniowego ograniczania wpływu Kościoła na życie społeczne, zwłaszcza na tzw. porządek publiczny. Tego rodzaju polityka władz partyjno-państwowych stała się zarzewiem wielu napięć i konfliktów z Kościołem katolickim, dążącym do zachowania swej niezależności od władzy politycznej i wpływu na życie społeczne.

Opierając się na wspomnianych założeniach władze partyjno-państwowe przystąpiły do jednostronnej regulacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce. Przejawem tej tendencji była m.in. uchwała Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 IX 1945 r. mówiąca, że „Konkordat polski z 1925 r. przestał obowiązywać” oraz gwarantująca, że rząd polski „zapewnia Kościołowi katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw”<sup>3</sup>. Uchwała ta była manifestacją polityki nowych władz partyjno-państwowych zmierzającą do nierespektowania dwustronnej umowy ze Stolicą Apostolską. Łukę, jaka zaistniała w systemie prawa polskiego po zerwaniu konkordatu, władze państwowe starały się wypełniać fragmentarycznie w drodze stanowienia różnorodnych ustaw lub aktów administracyjnych, a nawet wyroków sądowych, nie mających oparcia w obowiązującym prawie. Akty te były przejawem tzw. laicyzacji kierowanej oraz ingerencji państwa w sprawy wewnętrzne Kościoła. Przedmiotowo dotyczyły następujących dziedzin życia społecznego lub działalności Kościoła:

— laicyzacji szkolnictwa, upaństwowienia szpitali i domów opieki społecznej, czyli różnego rodzaju działalności charytatywnej Kościoła;

<sup>3</sup> Tekst tej uchwały został opublikowany tylko w prasie codziennej. Por. „Głos Ludu” z 14 IX 1945 r.

- likwidacji stowarzyszeń katolickich, a szczególnie organizacji „Caritas”;
- ingerencji w sprawę obsadzania stanowisk kościelnych;
- ograniczania działalności zakonów;
- ograniczania praw majątkowych Kościoła;
- ograniczania, a nawet likwidacji prasy katolickiej i wydawnictw kościelnych itp.<sup>4</sup>

[— — — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)].

Szczególnie trudnym problemem w dziedzinie stosunków Kościoł — państwo w Polsce po II wojnie światowej przez dłuższy czas była stabilizacja organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Ksiądz Prymas Wyszyński, tak samo jak Ksiądz Prymas August Hlond, pełnił kierowniczą rolę w Kościele a stosunek Kościoła do państwa określał na podstawie uprawnień wypływających z różnych źródeł. Składały się na nie nie tylko honorowe prerogatywy, jakie tradycyjnie przysługują prymasom Polski, ale również specjalne uprawnienia delegowane przez Stolicę Apostolską ze względu na wyjątkowe położenie Kościoła w Polsce. Doszły do tego uprawnienia przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz wysoki autorytet moralny, jaki zdobywał w całym społeczeństwie polskim poprzez swoją działalność.

W realizacji wspomnianych wyżej założeń polityki władz partyjno-państwowych w stosunku do Kościoła następowała ewolucja zmierzająca do poszanowania tradycji kulturalnych narodu polskiego i praw Kościoła. Złożyły się na to pewne elementy sytuacji wewnętrznej polskiej, jak też sytuacji międzynarodowej. Gdy idzie o czynniki wewnętrzne, to decydującą rolę odegrał opór ogromnej większości społeczeństwa oraz stosunkowo wielka zwartość wewnętrzna Kościoła, skupionego wokół autorytetu Prymasa Wyszyńskiego.

## II. KONTEKST DOKTRYNALNY

Na kontekst doktrynalny, z którego Ksiądz Prymas Wyszyński czerpał przesłanki do swojej postawy wobec polityki władz państwowych, składało się wiele dyscyplin. W jego zakres wchodziła katolicka nauka społeczna — zawarta w nauczaniu papieży od Leona XIII do Jana Pawła II i Soboru Watykańskiego II — filozofia personalistyczna, teologia oraz prawo kanoniczne i publiczne prawo międzynarodowe.

Przed wszystkim zaś należy zauważyć, że punktem wyjścia dla róż-

<sup>4</sup> Por. J. F. Godlewski. *Kościół Rzymsko-katolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944-1945)*. Warszawa 1978.

norodnych interpretacji dość skomplikowanych sytuacji historycznych była akceptacja pluralizmu społecznego. Ksiądz Prymas uznawał, że w życiu społecznym istnieją różne wspólnoty i formy organizacyjne, które są powiązane relacjami wzajemnych praw i obowiązków. Podstawową formą życia społecznego — jego zdaniem — jest naród, a w obrębie narodu najbardziej doniosłą rolę spełnia Kościół i państwo.

W kontekście katolickiej nauki społecznej wskazywał, iż wzajemne relacje między Kościołem i państwem wyznaczają zasada pomocniczości i zasada dobra wspólnego. W świetle tych zasad Ksiądz Prymas mocno akcentuje służebną rolę Kościoła i państwa wobec osoby ludzkiej, wobec rodziny i wobec narodu. Naturalną konsekwencją przyjęcia tych zasad jest konieczność współdziałania Kościoła i państwa dla dobra wspólnego człowieka, rodziny i narodu.

W kontekście teologicznym w wypowiedziach Księdza Prymasa wyraźnie zarysowana jest wizja Kościoła jako wspólnoty nadprzyrodzonej — będącej jednocześnie Ciałem Chrystusa i ludem Bożym — „wszczepionej” w naturalną wspólnotę narodu. Głównym przedmiotem jego zainteresowania był naród polski. Z tego założenia wychodząc uważał, że między Kościołem i narodem polskim istnieje tak ścisła łączność, że zagrożenie Kościoła ze strony wojującego ateizmu jest jednocześnie zagrożeniem ładu religijno-moralnego, na którym jest oparta suwerenność duchowa i niezależność polityczna narodu polskiego<sup>5</sup>.

W kontekście kościelnego prawa publicznego Ksiądz Prymas twierdzi, że Kościół i państwo to dwie społeczności odrębnej natury, mające własne cele i środki działania, które dla wspólnego dobra powinny ze sobą współdziałać; stosunki między nimi winny być oparte na zasadzie partnerstwa. Przed Soborem Watykańskim II — zgodnie z tradycyjną koncepcją kościelnego prawa publicznego — mówił o tym, jak każda z tych dwu społeczności — kościelna i państwowa — są w swoim rodzaju „doskonałe” oraz protestował przeciwko „rozdziałowi Kościoła od państwa”<sup>6</sup>. Jednakże wychodził poza schematy powszechnie przyj-

<sup>5</sup> Cz. Bartnik. *Teologia narodu w nauczaniu Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego — wykład inauguracyjny na KUL nowego roku ak. 1981/82*. „Słowo Powszechne” z 6-8 XI 1981 s. 7.

<sup>6</sup> Tej problematyce został poświęcony *List pasterski Episkopatu Polski o radościach i troskach Kościoła z 25 marca 1949 r.*: „[...] Podział terenu pracy i środków działania Kościoła i państwa nie jest jednak rozdziałem. Obydwie bowiem społeczności schodzą się w człowieku, któremu obie służą. Obydwie mogą zgodnie prowadzić człowieka do podwójnego jego celu — doczesnej czy ostatecznej doskonałości. Właśnie ten dwojaki cel człowieka wymaga uzgodnionego działania, by nie tworzyć przykrego rozdwojenia w życiu ludzi, by nie przeciwstawiać w nich ludzkiego Bożemu. Na tej drodze i Kościół, i państwo mogą uzgodnić swoje od-

mowane w nauce kościelnego prawa publicznego. Głosił, że Kościół powinien podejmować współdziałanie z państwem nie tylko ze względu na konieczność ochrony ludzi przed nadużyciami władzy doczesnej (*ratione peccati*), ale również ze względu na moralną konieczność realizacji dobra wspólnego (*ratione boni perficiendi*). Po Soborze Watykańskim II często odwołuje się do zasady wzajemnej autonomii i niezależności Kościoła i państwa w swojej dziedzinie oraz do przysługującego Kościołowi moralnego prawa do oceny aktualnych problemów życia społecznego, politycznego i gospodarczego, a w szczególności do ich oceny z punktu widzenia poszanowania praw człowieka. Gdy idzie o zaangażowanie ludzi przynależnych do Kościoła w życie polityczne, to Ksiądz Prymas wyraźnie rozróżnia udział duchownych i świeckich. Duchowni — jego zdaniem — powinni wstrzymać się od aktywnego uczestniczenia w życiu politycznym, zarówno od podejmowania działalności antyrządowej, jak i prorządowej<sup>7</sup>. Natomiast katolicy świeccy mają pełne prawo do aktywnego uczestniczenia w życiu politycznym swego kraju, byleby zachowali lojalną postawę wobec Kościoła.

Ksiądz Prymas nie głosił idei supremacji Kościoła nad państwem (teokracja), ale też odrzucał zasadę supremacji państwa nad Kościołem (cezaropapizm). Gdy w lutym 1953 r. został wydany dekret o obsadzeniu stanowisk kościelnych, w którym władza państwowa uzależniała objęcie stanowiska kościelnego od uprzedniej zgody organów państwowych oraz nałożyła na duchownych obowiązek składania ślubowania wobec władz państwowych, wtedy Ksiądz Prymas Wyszyński odpowiedział: „gdy Cezar siada na ołtarzu, to mówimy krótko: nie wolno”<sup>8</sup>.

W kontekście prawa międzynarodowego Ksiądz Prymas zajął stanowisko, iż normalizacja sytuacji prawnej Kościoła w Polsce ma się dokonać w drodze dwustronnej umowy dwóch suwerennych podmiotów władzy, jakimi są Stołica Apostolska i najwyższy organ państwa polskiego — Sejm.

W kontekście katolickiej nauki społecznej Kościoła oraz publicznego prawa międzynarodowego i polskiego prawa konstytucyjnego Ksiądz Prymas Wyszyński występuje w obronie praw człowieka w ich integralnym wymiarze, czyli w obronie zarówno praw politycznych, jak i praw gospodarczych, i kulturalnych. Szczególnie mocno akcentuje konieczność poszanowania przez państwo praw obywateli do wolności myśli, sumie-

działywanie wychowawcze zarówno w rodzinie, jak i w szkole czy życiu publicznym” (*Listy Pasterskie Episkopatu Polski*. Paryż 1975 s. 76).

<sup>7</sup> Por. *Pro memoria* Episkopatu Polski do duchowieństwa o „Porozumieniu” 15 marca 1951 r. (*Listy Pasterskie Episkopatu Polski* s. 106-107).

<sup>8</sup> P. Raina. *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*. T. 1. Londyn 1979 s. 493.

nia i wyznania — łącznie z prawem do wolności słowa. Zdaniem Księdza Prymasa państwo powinno szanować przekonania religijne swoich obywateli oraz religię narodu. Z tej racji utrzymywał, że państwo w swoim ustawodawstwie powinno chronić religię narodu polskiego, jaką jest religia chrześcijańska, oraz zagwarantować Kościołowi prawo do pełnienia swojej misji wobec narodu. Misja Kościoła, którą państwo powinno respektować, obejmuje nie tylko funkcję czysto religijną, ale również funkcję kulturotwórczą i patriotyczną w dziedzinie nauczania i wychowania młodych pokoleń. Normalizacja sytuacji prawnej Kościoła w Polsce przedmiotowo powinna gwarantować Kościołowi pełną swobodę pełnienia tej właśnie misji.

Kościół w pełnieniu swej misji — zdaniem Księdza Prymasa — powinien być neutralny wobec ustroju politycznego państwa. Znaczy to, że nie powinien wiązać się na stałe z jakimkolwiek ustrojem politycznym, bo ustroje się zmieniają, a Kościół zachowuje swoją tożsamość. Neutralność ta winna wyrażać się przede wszystkim w pracy duszpasterskiej Kościoła. Kapłani w swej pracy duszpasterskiej mają jednakowo służyć wszystkim wiernym, bez względu na to; jakiej są orientacji politycznej. Godne uwagi jest, że to stanowisko Księdza Prymasa było inne aniżeli Stolicy Apostolskiej<sup>9</sup>.

### III. KONTEKST PRAKTYCZNY

Założenia doktrynalne, na których Kościół katolicki i partia komunistyczna, sprawująca władzę nad państwem polskim, opierają swoją działalność, są diametralnie przeciwstawne. Ksiądz Prymas Wyszyński z własnego doświadczenia znał te poważne trudności, jakie z powodu tych przeciwieństw występują nie tylko w teorii, ale również w praktyce<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Sw. Oficjum 1 VII 1949 r. wydało dekret zabraniający katolikom przynależności do partii komunistycznej (AAS 31:1949 s. 334). Dekret ten nie był stosowany w Polsce z uwagi na inne okoliczności a zwłaszcza na inne motywy przynależności do partii komunistycznej w Polsce i w krajach Europy Zachodniej. Episkopat Polski w liście do duchowieństwa *pro memoria* o „porozumieniu” stwierdza m.in.: „Kapłani [...] usługi swej kapłańskiej nie będą uzależniać od tego, czy ktoś do takiej, czy do innej orientacji politycznej należy. Nie do nas należy wartościowanie ludzi poprzez programy polityczne. Natomiast do nas należy wszystkim głosić prawdę Bożą i pomagać im w drodze do Boga.” (*Listy Pasterskie Episkopatu Polski* s. 107)

<sup>10</sup> Na temat warunków pracy Kościoła w świecie materializmu dialektycznego wypowiedział się Ksiądz Prymas Wyszyński na IV sesji Soboru Watykańskiego II. Stwierdził wtedy m.in., że podstawą działalności Kościoła w tym świecie nie mogą być układy prawne, ale siła autorytetu moralnego Kościoła oraz wiara i wytrwałość ludu. Por. S. Wyszyński. *Un évêque au service du peuple de Dieu*.

Mimo przykrych doświadczeń, jakich dostarczały mu ataki zarówno zwolenników, jak i przeciwników panującego w Polsce reżymu politycznego, Ksiądz Prymas był zdecydowanym zwolennikiem współdziałania Kościoła i państwa dla wspólnego dobra narodu polskiego. Odrzucał jednak wszelkie formy współdziałania narzucanego Kościołowi przez państwo, natomiast nieustannie postulował i wielokrotnie podejmował współdziałanie uzgodnione. Metody, jakie postulował lub stosował, były różne. Najogólniej można je sprowadzić do dwóch, a mianowicie do dialogu i protestu.

Obie te metody w jego działalności były stosowane równolegle, często uzupełniały się. Na pierwszym miejscu stawiał metodę dialogu, a przede wszystkim dialogu instytucjonalnego, prowadzonego przez władzę kościelną z władzą państwową. Uważał, że dialog ten jest niezbędnym środkiem do znalezienia jakiegoś *modus vivendi*, a nawet pełnej normalizacji stosunków między Kościołem i państwem. Podejmując rozmowy, a tym bardziej idąc na układy ze stroną państwową, dawał dowód swej dobrej woli i zakładał, że druga strona również kieruje się dobrą wolą. A gdy fakty wskazywały na brak dobrej woli po drugiej stronie, wtedy wyraźnie i mocno protestował.

1. Bez przesady można powiedzieć, że całą postawę Księdza Prymasa Wyszyńskiego w relacji do państwa cechowała gotowość do prowadzenia dialogu. Przedmiotem tego dialogu były sprawy dotyczące wolności Kościoła do pełnienia swej misji i warunków życia narodu polskiego, wobec którego Kościół pełni tę misję. Pewne sprawy z tej dziedziny dotyczyły działalności Kościoła na całym terytorium państwa polskiego, a niektóre tylko sytuacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Dialog między Kościołem i państwem — zdaniem Księdza Prymasa — powinien być prowadzony na dwóch szczeblach hierarchicznie uporządkowanych, a mianowicie:

— na szczeblu lokalnym — między Episkopatem Polski i rządem PRL,  
— i na szczeblu centralnym — między przedstawicielami Stolicy Apostolskiej i państwa polskiego.

a) W pierwszych latach po II wojnie światowej, gdy kard. Wyszyński obejmował stolicę prymasowską, nie było warunków do prowadzenia dialogu między Stolicą Apostolską i władzami Polski Ludowej. Wtedy Ksiądz Prymas Wyszyński podjął ryzyko prowadzenia dialogu z władza-

---

Paris 1968 s. 78-82, szczególnie s. 80: „Par contre „l'adversaire”, c'est-à-dire l'Eglise, a le devoir de faire honneur à ses engagements. Ainsi donc, aucun accord conclu avec un Etat du diamat ne met en sécurité l'Eglise. Aucune norme légale en vigueur aujourd'hui ne met à l'abri la personne humaine contre les infractions de demaine. Dans ces conditions, il n'y a qu'une seule chose qui compte: l'autorité morale de l'Eglise, la foi et la constance des fidèles”.



mi państwa komunistycznego na szczeblu lokalnym. I przez długi okres czasu pewne formy dialogu występowały tylko na tym szczeblu.

Jako głowa Kościoła w Polsce Ksiądz Prymas Wyszyński podejmował i prowadził rozmowy osobiście z szefami partii komunistycznej (I sekretarze PZPR — B. Bierut, W. Gomułka, E. Gierek, S. Kania) i szefami rządu PRL. Ks. Wyszyński był ekspertem od spraw komunizmu jeszcze przed II wojną światową, jego rozmowy z szefami PZPR dotyczyły więc nie tylko sytuacji Kościoła w Polsce, ale również sytuacji klasy robotniczej w państwie kierowanym przez partię komunistyczną. Ksiądz Prymas uważał, że dialog między Kościołem i państwem w Polsce powinien odbywać się w ramach odpowiednich struktur organizacyjnych. Wkrótce po objęciu przez niego stolicy prymasowskiej została utworzona Komisja Mieszana złożona z przedstawicieli Episkopatu Polski i władz państwowych (lipiec 1949 r.), która podjęła rozmowy zmierzające do pokojowego uregulowania ciągle narastających spraw spornych. Rezultatem prac tej komisji stał się akt „Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem Polski”, podpisany 14 IV 1950 r. Akt ten w 19 punktach i 2 załącznikach miał uregulować najbardziej palące sprawy z dziedziny wzajemnych stosunków między Kościołem i państwem<sup>11</sup>. Była to pierwsza w historii dwustronna umowa zawarta między episkopatem krajowym a rządem państwa, w którym władzę sprawowała partia komunistyczna. Była to niewątpliwie próba znalezienia jakiegoś *modus vivendi* między Kościołem katolickim i tego typu państwem. Ze strony władz państwowych została w nim wyrażona wola poszanowania praw należnych Kościołowi. Ze strony Episkopatu została zagwarantowana lojalność duchowieństwa wobec władzy państwowej.

Rząd Polski ze swej strony wyraził następujące gwarancje:

- poszanowania przynależności Kościoła w Polsce do Kościoła powszechnego, nad którym najwyższą władzę w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji ma papież. Gwarancja ta miała wielką doniosłość na tle polityki państw komunistycznych do utrudniania łączności między Stolicą Apostolską a biskupami kościołów lokalnych;
- nauczanie religii w szkołach podstawowych i średnich, opieka duszpasterska w wojsku, szpitalach i więzieniach;
- poszanowanie praw instytucji kościelnych do prowadzenia własnych szkół średnich;
- poszanowanie praw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego do prowadzenia swej działalności w dotychczasowym zakresie;
- poszanowanie praw Kościoła do prowadzenia działalności charytatywnej;

<sup>11</sup> Por. *Listy Pastorskie Episkopatu Polski* s. 91-95.

- poszanowanie praw stowarzyszeń katolickich;
- poszanowanie praw Kościoła do prowadzenia działalności wydawniczej;
- poszanowanie pełnej swobody działania zakonów i zgromadzeń zakonnych.

Episkopat Polski zaś ze swej strony zobowiązał się:

- wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy państwowej i do współdziałania z państwem nad odbudową kraju;
- popierać rozbudowę spółdzielczości na wsi;
- podjąć u Stolicy Apostolskiej starania o stabilizację administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, aby „Ziemie te na zawsze należały do Polski”;
- popierać wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

W dołączonym do „Porozumienia” protokole i aneksach zostały uregulowane niektóre kwestie szczegółowe, a mianowicie:

- przekształcenie kościelnej organizacji „Caritas” w „Zrzeszenie Katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym”;
- przekazywanie Kościołowi odpowiednich kwot z „funduszu kościelnego” w drodze rekompensaty za upaństwowienie mienia kościelnego w ramach realizacji ustawy „o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki”;
- zagwarantowanie biskupom ordynariuszom i seminariom duchownym prawa własności gospodarstw rolnych do 50 ha oraz domom zakonnym prawa własności gospodarstw rolnych do 5 ha.
- odroczenia dla alumnów seminariów duchownych służby wojskowej.

We wstępie do „Porozumienia” zostało stwierdzone, że „Rząd Rzeczypospolitej [...] stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej”. Episkopat Polski zaś ma na względzie „dobro Kościoła i współczesną rację stanu”. W komunikacie do wiernych o powyższym porozumieniu Episkopat Polski wyjaśnił m.in., że „Prace Komisji prowadzone wśród piętrzących się trudności, wywołanych nie dającymi się usunąć różnicami światopoglądowymi, nie były łatwe. Wymagania toczącego się życia doprowadziły jednak do uzgodnienia najpilniejszych i najdonioślejszych spraw. Jeśli nie wszystko zostało uzgodnione, to dlatego, że deklaracja nie jest konkordatem, a wiele należy do Stolicy Apostolskiej”<sup>12</sup>.

Wspomniany akt „Porozumienia” wywołał wiele kontrowersji zarówno w kraju, jak i za granicą. Kwestionowano: czy Episkopat Polski ma kompetencje do zawierania umów z państwem; czy Episkopat Polski nie posunął się za daleko, idąc na ugodę z państwem komunistycznym, zmie-

<sup>12</sup> Tamże s. 96-97.

rzającym do likwidacji religii i Kościoła; czy strona państwowa ma dobrą wolę dotrzymania podjętych zobowiązań<sup>13</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że zawarcie tego „Porozumienia” przez Episkopat Polski było przejawem konsekwentnej realizacji postawy dialogu z państwem, jaką przyjął Ksiądz Prymas Wyszyński, w ramach autonomii przysługującej Kościołom partykularnym. Zasada ta została potwierdzona przez Sobór Watykański II<sup>14</sup>. Jednocześnie był to dowód realizacji przyjętego przez Episkopat założenia, że „misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrojach społeczno-gospodarczych”. Był to akt dobrej woli obu stron. Sprawdzenie tej dobrej woli miało nastąpić w przyszłości. Wkrótce po zawarciu „porozumienia” nasiliły się ataki terroru stalinowskiego w Polsce — mimo że było to już po śmierci Stalina — a jednym z ich przejawów było łamanie aktu „Porozumienia” i aresztowanie Księdza Prymasa Wyszyńskiego<sup>15</sup>.

Uwolnienie Księdza Prymasa nastąpiło dopiero w wyniku wydarzeń październikowych w 1956 r. Jako warunek niezbędny odnowy życia społecznego został przez niego postawiony wymóg dotrzymania przez państwo gwarancji zawartych w „Porozumieniu” z 1950 r. Wyrazem nowego aktu dobrej woli obu stron zmierzającej do pokojowego ułożenia stosunków między Kościołem i państwem był „Komunikat Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu”, podpisany 2 XII 1956 r., uważany za nowy akt porozumienia. W „Komunikacie” tym przedstawiciele Episkopatu stwierdzili, że:

- rząd i władze państwowe znajdują w hierarchii kościelnej i duchowieństwie zrozumienie dla przemian w życiu publicznym, zmierzających do utrwalenia praworządności społecznej i naprawienia krzywd;
- udzielają poparcia dla podjętych przez rząd prac zmierzających do umocnienia i rozwoju Polski.

Natomiast przedstawiciele rządu PRL zobowiązali się:

- usunąć przeszkody, jakie wystąpiły w poprzednim okresie w realizacji zasady pełnej swobody życia religijnego;
- poprzeć wnioski o uchylenie dekretu z 9 II 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych;
- przywrócić naukę religii do szkół podstawowych i średnich;
- zapewnić możliwość spełniania opieki duszpasterskiej w szpitalach i więzieniach;

<sup>13</sup> Krytyczną ocenę „Porozumienia” prezentuje m.in. M. Walorek. *Los acuerdos con los países del Este Europeas*. w: *La institución concordataria*. Salamanca 1971 s. 226-230.

<sup>14</sup> *Christus Dominus* nr 19.

<sup>15</sup> Por. Raina, jw. s. 526 nn.

— zezwolić zakonnikom przesiedlonym w 1955 r. z województwa opolskiego, zielonogórskiego i katowickiego oraz księżom wysiedlonym ze swych parafii w województwach zachodnich na powrót do swoich miejsc pracy;

— nie stawiać przeszkód pięciu nowym biskupom, mianowanym przez Stolicę Apostolską, na objęcie stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>16</sup>.

Strona państwowa dla realizacji swych zobowiązań wydała:

— dekret Rady Państwa z 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych<sup>17</sup>, który przetrwał do obecnej chwili;

— zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania Publicznego w sprawie nauki religii w szkołach z 8 XII 1956 r.<sup>18</sup> Zarządzenie to wkrótce zostało zmienione, a całkowicie uchylone przez ustawę z 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania<sup>19</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że wspomnianych wyżej aktów porozumienia władzy kościelnej z władzą państwową nie można utożsamiać z normalizacją wzajemnych stosunków między Kościołem i państwem. Ksiądz Prymas uważał, że nawet takie *modus vivendi* jest potrzebne zarówno Kościołowi, jak i całemu narodowi polskiemu. A gdy władze państwowe nie dotrzymywały „porozumienia”, wtedy tłumaczył negatywne skutki takiej polityki.

b) Dialog na szczeblu centralnym, czyli rozmowy między przedstawicielami Stolicy Apostolskiej i państwa polskiego, został nawiązany dopiero po tragicznych wydarzeniach grudniowych 1970 r. Zapowiedź pełnej normalizacji stosunków między państwem i Kościołem została zamieszczona w programie nowej ekipy partyjno-państwowej, która objęła władzę w wyniku tych wydarzeń (oświadczenie premiera P. Jaroszewicza w Sejmie 22 XII 1970 r.). Pierwsze oficjalne spotkanie przedstawicieli władz PRL i Stolicy Apostolskiej miało miejsce w Rzymie 27-30 IV 1971 r. Warunki sprzyjające tym rozmowom zaistniały w atmosferze odprężenia w stosunkach międzynarodowych między Wschodem i Zachodem w ogólności, a w stosunkach między Polską i Republiką Federalną Niemiec w szczególności (Układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków z 7 XII 1970 r.)<sup>20</sup>. Na mocy wzajemnego układu nastąpiło uznanie przez RFN, że linia Odry-Nysy stanowi zachodnią granicę państwową Polski. Po zawarciu tego układu zaistniały warunki

<sup>16</sup> M. Fąka. *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*. Warszawa 1978 s. 32-33.

<sup>17</sup> Dz. U. z 1957 r. Nr 1 poz. 6.

<sup>18</sup> Dz. Urz. Min. Oświaty z 1956 r. Nr 16 poz. 156.

<sup>19</sup> Dz. U. z 1961 r. Nr 32 poz. 160.

<sup>20</sup> *Zbiór Dokumentów* 1970 r. Nr 12 s. 2034-2037.

sprzyjające ustanowieniu polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ksiądz Prymas od początku postulował, aby Stolica Apostolska ustanowiła polskich biskupów rezydencjalnych na tych ziemiach. Jednak Stolica Apostolska wstrzymywała się przed tym aktem, motywując to brakiem układu pokojowego w Europie po II wojnie światowej. Dopiero po zawarciu wspomnianego układu między RFN i Polską — Stolica Apostolska uznała, że przeszkoda natury prawno-międzynarodowej ustała. Zgodnie z wcześniejszymi postulatami Księdza Prymasa i całego Episkopatu Polski władze państwowe usunęły również przeszkody ze swej strony, wydając ustawę z 23 VI 1971 r. „o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych”<sup>21</sup>. Następnie papież Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 VI 1972 r.<sup>22</sup> erygował na tych ziemiach 6 nowych diecezji (wrocławska, opolska, gorzowska, szczecińsko-kamieńska, koszalińsko-kołobrzaska i warmińska) i dokonał reorganizacji metropolii wrocławskiej, gnieźnieńskiej i warszawskiej. O tym, jaki był wkład Księdza Prymasa Wyszyńskiego do tego dzieła, abp Bolesław Kominek wyraził się następująco: „W 1948 roku całe jego (Prymasa Hłonda) dziedzictwo, a w tym może najtrudniejsze — dziedzictwo Ziemi Zachodnich — przejął Eminencja, nasz Ksiądz Kardynał Prymas Stefan Wyszyński. Przejdzie on do historii nie tylko jako Prymas Polskiego Millenium, ale także fundator polskiej kościelnej stabilizacji Ziemi Zachodnich, o którą walczył 23 lata [...] Ile miał przy tym trudności, nie możemy tego w pełni ocenić nawet my, którzy patrzeliśmy na to i sami trochę doświadczyliśmy”<sup>23</sup>.

Nowy etap w dialogu między Kościołem i państwem polskim rozpoczął się w lipcu (4-6) 1974 r., gdy ze strony Stolicy Apostolskiej i Rządu Polski Ludowej zostały ustanowione komisje robocze do prowadzenia rozmów zmierzających do normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce<sup>24</sup>. Nawiązanie tego rodzaju dialogu miało różnorodne aspekty. Z jednej strony było oznaką, że Polska Ludowa uznaje osobowość publiczno-prawną Stolicy Apostolskiej i chce nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne. A z drugiej strony była to próba zawarcia jakiegoś porozumienia władz państwowych z reprezentacją Stolicy Apostolskiej „poza plecami” Księdza Prymasa i Episkopatu Polski. Ten manewr jednak nie

<sup>21</sup> Dz. U. z 1971 r. Nr 16 poz. 156.

<sup>22</sup> AAS 64:1972 s. 657-659.

<sup>23</sup> WWK 27:1972 nr 10 s. 256.

<sup>24</sup> Kalendarium dotychczasowych rozmów między delegacją Stolicy Apostolskiej i delegacją Rządu PRL relacjonuje B. Lewandowski (*Rapporti tra Stato e Chiesa in Polonia*. „Rassegna di Teologia” 21:1980 nr 3 s. 233-242).

udał się. Konferencja Episkopatu Polski ze swej strony wyraziła wdzięczność Ojcu Świętemu za podjęcie rozmów na tak wysokim szczeblu zmierzających do normalizacji stosunków między Stolicą Apostolską a Polską oraz między Kościołem i państwem, a jednocześnie wdzięczność za decyzje, że w rozmowach tych będzie respektowane stanowisko Episkopatu Polski zgodnie z zasadą kolegiałności biskupów i współodpowiedzialności biskupów polskich za Kościół w Polsce (komunikat Konferencji Episkopatu Polski z 28 III 1974 r.). Ksiądz Prymas Wyszyński zaprotestował przeciwko wszelkim próbom eliminacji udziału Episkopatu Polski w rozmowach dotyczących sytuacji Kościoła w Polsce. Swoje stanowisko w tej sprawie wyraził m.in. na posiedzeniu II Synodu Biskupów poświęconego ewangelizacji w świecie współczesnym. W swej relacji ustnej postulował, „aby dyplomacja watykańska służyła pomocą biskupom miejscowym w dziele ewangelizacji”<sup>25</sup>. Mons. Poggi, przewodniczący delegacji Stolicy Apostolskiej do „stałych kontaktów roboczych” z delegacją rządu PRL, w swoim wystąpieniu na Jasnej Górze (3 V 1976 r.) oświadczył, że jego misją jest służba Kościołowi w Polsce i narodowi polskiemu oraz że w wypełnieniu swej misji pozostaje w ścisłym i stałym kontakcie z Episkopatem Polski, a w sposób szczególny z Księdzem Prymasem.

Należy stwierdzić, że rozmowy między delegacją Stolicy Apostolskiej i rządu PRL prowadzone były w ścisłym kontakcie z Księdzem Prymasem. Episkopat Polski wraz z Księdzem Prymasem wskazał również katalog spraw, które winny być uregulowane w drodze dwustronnej umowy<sup>26</sup>. We wspomnianym już komunikacie Konferencji Episkopatu Polski z 28 III 1974 r. zostało powiedziane, że „normalizacja” winna dotyczyć takich problemów, jak: pełna wolność Kościoła w wykonywaniu

<sup>25</sup> Por. G. Caprile. *Il Sinodo dei Vescovi 1974*. Roma 1975 s. 199-203.

<sup>26</sup> W Komunikacie z obrad Konferencji Episkopatu Polski z 23 i 24 I 1974 r. czytamy m.in.: „[...] Zdaniem Konferencji Episkopatu, pełna normalizacja musi mieć treść nie tylko administracyjno-instytucjonalną, jak to stało się w uporządkowaniu spraw własnościowych w diecezjach zachodnich i północnych. Idzie o pełną treść normalizacji. Episkopat obejmuje tym pojęciem sprawę wolności religijnej, wolności wyznania i kultu w granicach własnych zadań Kościoła Chrystusowego, jak to zostało przedstawione w memoriale Episkopatu do Rządu; Episkopat nadto widzi tutaj krąg problemów dotyczących kultury katolickiej; społeczeństwo katolickie pragnie i oczekuje jej osiągnięć oraz uszanowania jej aktualnego istnienia i prawa do rozwoju. Do treści normalizacji Episkopat zalicza również środowisko moralno-społeczne życia polskiego, obronę przed rozkładowymi siłami rujnującymi moralnie Naród. Wreszcie idzie i o miejsce dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania w życiu społecznym, zawodowym, gospodarczym i politycznym, w którym kształtuje się pozytywny profil obywatela czynnego w życiu Narodu i Państwa. Do kręgu tych problemów należy wolność stowarzyszeń katolickich dla młodzieży i całego społeczeństwa polskiego”.

swojej misji, wychowanie dzieci i młodzieży katolickiej, gwarancje równości praw politycznych, społecznych i zawodowych katolików i niekatolików, prawo narodu do rozwoju kultury chrześcijańskiej. W słynnym przemówieniu wygłoszonym 6 I 1978 r. w katedrze warszawskiej Ksiądz Prymas Wyszyński stwierdził, że w ramach normalizacji wzajemnych stosunków między państwem i Kościołem w Polsce przede wszystkim należy uznać osobowość publiczno-prawną Kościoła w Polsce „[...] Kościół w Ojczyźnie naszej, pomimo iż znajdujemy się na styku dwóch ideologii: chrześcijańskiej i materialistycznej, ma wiele pracy w dziedzinie własnej — zadań ewangelicznych, w zakresie swojego posłannictwa dawania świadectwa Chrystusowi oraz kształtowania duchowego i moralnego oblicza Narodu. Kościół nie sięga po władzę. Kościół nie chce też tworzyć — jak się nieraz czyta — państwa w państwie. Nawet wspólnie, gdy nadal są prowadzone rozmowy między przedstawicielami Stolicy Apostolskiej a władzami państwowymi z jednej strony i między Episkopatem Polski a władzami rządowymi z drugiej strony, gdy postulujemy uznanie charakteru publiczno-prawnego Kościoła, nie chcemy przez to dążyć do stworzenia z Kościoła instytucji o znaczeniu politycznym [...] Kościół jednak nie jest zwykłym stowarzyszeniem. Kościół ma swoją konstytucję nadaną mu przez Chrystusa, ma swój ustrój, swoje własne cele i środki, i dla tych celów musi mieć odpowiedni status, uznany w granicach naszej rzeczywistości narodowej i politycznej”<sup>21</sup>. I istotnie problem uznania osobowości publiczno-prawnej Kościoła w Polsce stał się głównym przedmiotem rozmów dwustronnych prowadzonych na dwóch szczeblach ściśle ze sobą powiązanych.

2. Drugą metodą, jaką Ksiądz Prymas Wyszyński posługiwał się w swej działalności dotyczącej relacji między Kościołem i państwem, była metoda protestu. Liczne protesty przeciwko nadużyciom i błędom popełnianym przez ludzi kierujących życiem politycznym państwa polskiego znajdują się w kazaniach i przemówieniach Księdza Prymasa, jak też memoriałach kierowanych przez Sekretariat Episkopatu z inicjatywy Księdza Prymasa do najwyższych władz państwowych oraz w listach pasterskich i komunikatach z posiedzeń Konferencji Episkopatu Polski. Szczególnie godne uwagi jest to, iż Ksiądz Prymas i Episkopat Polski mieli odwagę protestować w tych czasach, gdy wszyscy inni ludzie w Polsce — mimo że nie zgadzali się z różnymi aktami polityki władz państwowych — milczeli lub biernie przytakiwali. W wyniku bezkompromisowego protestu zawartego w słynnym memoriale *Non possumus*, jaki w 1953 r. Ksiądz Prymas w imieniu Episkopatu Polski skierował na ręce prezydenta B. Bieruta, został aresztowany i pozostawał w więzie-

<sup>21</sup> „Życie i Myśl” 1978 nr 2 s. 251.

niu do „wydarzeń październikowych” w 1956 r. Jego protest był skierowany przeciwko polityce ceszaropapizmu, przejawiającej się w coraz dalej idącej ingerencji władz państwowych w sprawy wewnętrzne Kościoła oraz ograniczaniu jego działalności.

Protesty Księdza Prymasa oraz działającej pod jego przewodnictwem Konferencji Episkopatu Polski dotyczyły przede wszystkim obrony praw Kościoła. Ale ich przedmiot stopniowo rozszerzał się, obejmując obronę praw człowieka i praw narodu polskiego do zachowania swej tożsamości kulturowej i suwerenności politycznej. Krytyka polityki państwa zawarta w tych protestach nie miała jednak charakteru czysto negatywnego, ale pozytywny i konstruktywny. Ksiądz Prymas nie tylko piętnował błędną politykę państwa i patologiczne zjawiska życia społecznego, będące jej następstwem, ale ciągle stawiał postulaty wskazujące drogi wyjścia z trudnych, a nawet tragicznych sytuacji społecznych. Z uwagi na brak w życiu społecznym i politycznym w Polsce w minionym okresie jakiegokolwiek partii lub organizacji niezależnej od partii komunistycznej, Ksiądz Prymas stał się jedynym autorytetem niezależnym od partii. Fakt ten sprawił, że jego rola natury moralnej i religijnej była oceniana jako polityczna. Jego krytyczne oceny współczesnych problemów, postulaty i sugestie dotyczące zarówno normalizacji stosunków państwa do Kościoła, jak też zachowania tożsamości i integralności życia kulturalnego narodu, obrony chrześcijańskiej tradycji i prawidłowości jego rozwoju, nie zawsze były doceniane przez władze partyjno-państwowe. Często były atakowane. Można powiedzieć, że dopiero pod koniec życia spotkały się z uznaniem. Nie znaczy to bynajmniej, że w pełni zostały zrealizowane.

Na zakończenie tych rozważań należy stwierdzić, iż normalizacja stosunków między Kościołem i państwem w Polsce — zdaniem Księdza Prymasa Wyszyńskiego — powinna być dokonana w płaszczyźnie prawnej w postaci dwustronnej umowy zawartej między dwoma suwerennymi podmiotami władzy, jakimi są: Stolica Apostolska i Sejm jako najwyższy organ władzy prawodawczej w Polsce. Niewątpliwie kard. Wyszyński przez cały czas swego prymasowania dążył do takiej normalizacji. Ale realizacja tego postulatu nie była możliwa z powodu pewnych oporów, jakie występowały po obydwu stronach. Akt „Porozumienia” między przedstawicielami Episkopatu Polski i rządu PRL zawarty w 1950 r., a następnie ponowiony w 1956 r., miał charakter tylko przejściowej umowy niższej rangi. Było to tylko pewne minimum wzajemnej umowy, jakie można było osiągnąć w latach powojennych. Gdy po dłuższym okresie współistnienia Kościoła i państwa rządzonego przez partię komunistyczną w Polsce okazało się, że Kościół nie tylko przetrwał, ale umocnił siłę swego wpływu na życie społeczne, uznano potrzebę podjęcia roz-



mów na szczeblu centralnym mających doprowadzić do pełnej normalizacji wzajemnych stosunków między Kościołem i państwem. Ksiądz Prymas wskazał zasadnicze linie tej normalizacji. Podstawowym elementem pełnej normalizacji — jego zdaniem — winno być uznanie przez państwo osobowości publiczno-prawnej Kościoła znajdującego się w granicach terytorialnych państwa polskiego.

Nasuwa się jeszcze pytanie, co oznacza „osobowość publiczno-prawna Kościoła w Polsce”, której uznanie postulował Ksiądz Prymas. W jego wypowiedziach brak jest definicji tej osobowości, ale wyraźne wskazanie, że idzie tu o formalne uznanie tej roli, jaką Kościół faktycznie spełnia w życiu narodu polskiego. U podstaw tego postulatu leży pluralistyczna koncepcja życia społecznego, zgodnie z którą Kościół i państwo są to dwie społeczności, które mają ze sobą współdziałać jako podmioty wzajemnych praw i obowiązków na zasadzie partnerstwa. Spełnienie tego postulatu przez stronę państwową wymaga zrewidowania [— — —] [Ustawa z dn. 31 VII 1981 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 2 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983 Dz. U. nr 44, poz. 204)] koncepcji życia społecznego, jakiej hołdowano w życiu politycznym Polski po II wojnie światowej. Nie ulega wątpliwości, że wkład, jaki wnosi Kościół do życia społecznego w Polsce, nie może być oceniany jako czysto prywatny. Ale nie jest to taki sam wkład, jaki wnoszą partie lub inne organizacje polityczne. Kościół nie jest siłą polityczną, która zagraża władzom partyjno-państwowym lub która może być włączona w strukturę organizacyjną państwa. Kościół wnosi wkład w życie społeczne narodu polskiego przez pełnienie swej misji religijnej i moralnej, przez kształtowanie odpowiednich postaw społecznych. Ten wkład Kościoła uświadamia sobie Sejm PRL. Świadczy o tym uchwała sejmowa z 10 IV 1981 r.: „Sejm wyraża uznanie dla wszystkich sił rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności, dla wszystkich którzy zapobiegają napięciom i budują porozumienie, w szczególności dla roli, jaką w tym dziele odgrywa Kościół katolicki”. W ślad za takim pochwalnym uznaniem roli Kościoła winno pójść formalne uznanie tych uprawnień, jakie są Kościołowi niezbędne, aby mógł spełniać swoją misję.

Postulat pełnej normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce na drodze dwustronnej umowy między Stolicą Apostolską i Sejmem PRL nie został zrealizowany za życia Księdza Prymasa Wyszyńskiego. Podjęte zostały jednak przy jego aktywnym udziale czynności przygotowawcze wiodące do tego celu. Obecnie w dobie głębokiego kryzysu życia społecznego a zarazem silnego dążenia do wyjścia z tego kryzysu ujawnia się ogromny wkład Kościoła w dzieło pokojowego rozwiązania konfliktów społecznych, a tym samym dojrzewa sprawa spełnienia postulatów Księdza Prymasa.